

MAŁGORZATA MICHEL

Instytut Pedagogiki

Uniwersytet Jagielloński

Kraków

Forum Pedagogiczne
2017/1

Wpłynęło: 02.02.2017

Zatwierdzono do druku: 29.03.2017

DOI: 10.21697/fp.2017.1.08

„ZNAKI WIĘZI” I „ZNAKI ISTNIENIA”. NARRACJE TOŻSAMOŚCIOWE CZŁONKÓW GANGÓW MŁODZIEŻOWYCH W PRZESTRZENIACH MIEJSKICH. PERSPEKTYWA INTERPRETACYJNA W *URBAN STUDIES* NA GRUNCIE PEDAGOGIKI RESOCJALIZACYJNEJ

Streszczenie: Niniejszy artykuł stanowi prezentację fragmentu wyników badań pochodzących z obszernego projektu związanego z badaniem miasta¹. Koncentruje się na aktywności członków gangów młodzieżowych w postaci praktyk miejskich *graffiti*. Stanowią one m.in. narracje o tożsamości miejsca i zamieszkujących go ludzi. Prezentowane badania realizowane są w paradygmacie interakcjonistycznym, a pochodzące z nich dane ujęte zostały w procesie metodologii teorii ugruntowanej. Propozycja stworzenia postulatów dla pedagogicznej praktyki skoncentrowana jest na nurcie „nowej pedagogiki resocjalizacyjnej” w środowisku otwartym.

Słowa kluczowe: narracje tożsamości, gangi młodzieżowe, przestrzeń miasta, studia miejskie, perspektywa interpretacyjna, pedagogika resocjalizacyjna.

*Witajcie w krainie,
Gdzie obcy ginie
(napis na murze getta biedy)*

Wstęp

Tradycja badania miasta na gruncie pedagogiki resocjalizacyjnej ma swoje ujęcie zarówno w tradycji Szkoły Chicagowskiej w amerykańskiej kryminologii (Park, Burgess, McKenzie 1925; Czekał 1992), jak i w polskiej tradycji badań nad procesami resocjalizacji w środowisku otwartym (Urban 2007b; Urban, Konopczyński 2012; Ambrozik 2008, 2009, 2009a, 2010a, 2010b; Bałandynowicz 2010, 2011; Michel

¹ Całość została opublikowana w monografii pt. *Gry uliczne w wykluczenie społeczne w przestrzeni miejskiej. Perspektywa resocjalizacyjna* (2016). Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

2013; Nowak 2014). Niniejsze opracowanie jest wynikiem naukowej refleksji, zrodzonej podczas prowadzenia badań empirycznych w przestrzeni miasta. Przestrzeń miejska jest przepełniona znaczeniami. Tryumfalny powrót kultury obrazkowej ma swoje odzwierciedlenie w przestrzeniach miejskich, nie tylko w reklamach i billboardach ulicznych, lecz również w znakach *graffiti*, dziełach nurtu *street art* oraz zwykłych „bazgrołach”. Mają one ogromne znaczenie dla tworzenia zarówno klimatu miasta, jak i stanowią narracje o tożsamości jego mieszkańców. Często inskrypcje oraz symbole pozostawiane na murach i ulicach, szczególnie przez członków subkultur i gangów młodzieżowych, stają się na tyle niezrozumiałe dla „normalisa”², że budzą lęk i wrogość, zagrażając ładowi społecznemu.

Zjawisko pozostawiania przez człowieka na murach i ścianach inskrypcji oraz różnego rodzaju znaków istniało właściwie od początku ludzkości. Od zawsze człowiek zostawiał na skałach, w grotach czy na piasku znaki mające charakter estetyczny, a także informujący. Często tak czynił, aby zaznaczyć swą obecność. Zjawisko to zostało nazwane *graffiti*. Samo słowo wywodzi się z włoskiego *sgraffito*, co oznacza „zadrapanie, rysę” (Ganz 2004). Spontaniczne inskrypcje na murach kojarzą się dziś przede wszystkim z młodzieżową „subkulturą *graffiti*”. Subkultura ta stanowi pewien określony styl ekspresji słowno-plastycznej, który narodził się w latach 60. XX wieku w USA (Pęczak 1992, str. 31). Współczesne *graffiti* ma swoje korzenie na wschodnim wybrzeżu Stanów Zjednoczonych. Tam pod koniec lat 70. XX wieku, w przestrzeniach miejskich slumsów Harlemu w Nowym Jorku, pojawili się *writerzy*³. Pierwsi z nich chcieli raczej komunikować się z przechodniem, niż kreować przestrzeń i aranżować się w nią. Tym samym funkcja pierwotna *graffiti*, czyli komunikacja, znalazła swoją realizację.

Obecnie *graffiti* to zostawiane na murach wszelkiego rodzaju znaki, symbole, inskrypcje, rysunki i napisy. Ich różnorodność i wielość stylów jest tak wielka, że nie można już stanąć wobec tego zjawiska z postawą redukcjonistyczną i upraszczającą je do poziomu tylko wandalizmu lub tylko sztuki. Rzeczywiście jest tak, że niektóre z nich stanowią jedynie dzieła artystyczne, inne komunikują zaangażowanie społeczne czy polityczne, jeszcze inne są inskrypcją bogatą w informacje mogące być odczytane tylko przez ludzi ulicy. Logotypy, symbole, murale, wleпки⁴, szablony. Nie bez znaczenia są również miejsca, w których powstają. Często bowiem to właśnie miejsce, jako kontekst, definiuje ich znaczenie; stąd poruszana problematyka związana jest z zagadnieniem tożsamości miejsca (Mendel 2006, Lewicka 2012).

Wyjście poza perspektywę formalną i prawną, które kazały, aby uznać *graffiti* za akt przestępczy w postaci wandalizmu i niszczenia mienia społecznego, pozwala ujrzeć, że znaki i inskrypcje pozostawiane na murach i ulicach przez uczestników

² W tekście posługuję się pojęciami zaczerpniętymi z koncepcji dramaturgicznej E. Goffmana, która tworzy jedną z perspektyw spojrzenia na miasto i badania miasta (Hannerz 2006).

³ *Writerzy* – osoby malujące *graffiti*.

⁴ Wleпки – rodzaj naklejki.

życia ulicznego pełnią ważne funkcje socjalizacyjne i wykluczające–włączające⁵. Są elementem „tożsamości zagłuszanych” przez oficjalne czynniki kontroli formalnej oraz aktywności głównego nurtu życia miasta. Poprzez *graffiti* realizowane są narracje o przestępczości i „drugim życiu” w przestrzeniach miejskich. Na murach znajdują się narracje o konkretnych ludziach, zdefiniowanych w swoich światopoglądach i tożsamościach.

Decydenci i władze lokalne bądź traktują *graffiti* jak wandalizm i czyn karalny, bądź też same sponsorują jego powstanie. W niniejszym artykule celowym zabiegiem jest przefiltrowanie zjawiska *graffiti* i koncentracja na pozaartystycznych ekspozycjach tożsamości indywidualnej, grupowej i lokalnej, znajdujących się na murach budynków. Uwaga badawcza skoncentrowana jest zatem nie na samych osobach, lecz na wytworach ich aktywności, czyli na symbolach i inskrypcjach pozostawianych na murach w przestrzeni ulicy. „*Miasto jest tekstem*” (Toporow 2000, 2003), dlatego można je „czytać” jak książkę. *Graffiti* natomiast to szczególna forma tekstu miejskiego, za pomocą którego miasto snuje opowieści, sztuka pomaga je wyrazić, a nauka usłyszeć i zrozumieć.

Praktyki społeczne użytkowników przestrzeni stają się ważnym punktem dla analizy kategorii zmiany społecznej w mieście, która jest aktualizowana i transformowana w doświadczeniu społecznym osadzonym w przestrzeni. Badanie wzajemnych zależności pomiędzy przestrzeniami fizycznymi a ich reprezentacjami i użyciami jest jednocześnie cennym narzędziem badania dialektycznych relacji pomiędzy strukturami miejskimi i podejmowanymi w nich aktywnościami i praktykami a zbiorowymi i indywidualnymi tożsamościami. W świetle niniejszego opracowania uwidacznia się praktyka, jaką stanowią rytuały zostawiania na murach znaków i inskrypcji, których treścią jest ekspozycja tożsamości.

Sposób zaprezentowania w tekście fragmentów wyników badań oraz dokonana próba ich prezentacji i interpretacji ściśle związane są z procedurą metodologii teorii ugruntowanej. Jej cel określa się w literaturze jako budowanie teorii średniego zasięgu na podstawie systematycznie zbieranych danych empirycznych (Charmaz 2009). Opiera się on na trzech poziomach: pierwszy to praca w terenie i gromadzenie danych, drugi to konceptualizacja i tworzenie kategorii, hipotez oraz określenie ich właściwości na podstawie zgromadzonych danych, trzeci zaś to tworzenie teorii jako zbioru ugruntowanych hipotez wyłaniających się w trakcie pracy w terenie. Poniżej zostanie zaprezentowana koncepcja metodologiczna prezentowanych badań.

⁵ Zgodnie z dokonanymi spostrzeżeniami i analizami na temat współczesnych procesów wykluczenia społecznego, m.in. przez Jocka Younga, nie da się już jednoznacznie stwierdzić, kto kogo wyklucza i jakie są przyczyny owego procesu. Można jedynie mówić o jednocześnie dziejących się na linii procesach włączania–wyłączania (Young 2007).

Koncepcja metodologiczna prezentowanych badań. Perspektywa interpretatywna jako język opisu rzeczywistości miejskiej

Specyfika prowadzonych badań oraz ich przedmiot i podjęty proces gromadzenia danych empirycznych, poprzez zbieranie i analizę danych wizualnych, ułożyły prezentowane badania w przestrzeni studiów miejskich (*Urban Studies*). Co więcej, skierowały uwagę badawczą w stronę paradygmatu interpretatywnego i spowodowały do przyjęcia dyrektyw etnografii wizualnej. Perspektywa interpretatywna zatem staje się tutaj językiem opisu rzeczywistości miejskiej.

W specyfice prezentowanych badań podejście interpretatywne stanowić będzie adekwatne narzędzie ujawniania podstaw ładu społecznego w badanych przestrzeniach poprzez upatrywanie go w procesach interakcyjnego dostosowania się aktorów, przestrzeni i negocjacji znaczeń pomiędzy nimi. Marek Czyżewski uważa, iż zgodnie z założeniami epistemologicznymi „źródłem ładu społecznego jest proces interpretacyjny, dziejący się krok po kroku w interakcjach społecznych” (Czyżewski 2013, s. 14). W odniesieniu do niniejszej pracy ład społeczny kreowany jest, konstruowany i rekonstruowany poprzez interakcje osób będących członkami młodzieżowych gangów ulicznych w przestrzeniach lokalnych miasta, ukierunkowanych na siebie, na grupę oraz przestrzeń i takie w niej miejsca, jak ulica. Komunikowanie tego procesu i zawartych w nim interakcji odbywa się poprzez ekspozycję komunikatów wizualnych w postaci znaków, symboli i inskrypcji na murach i ulicach. One to tworzą miejskie narracje o tożsamości.

W paradygmat interpretatywny wpisana jest perspektywa dramaturgiczna Ervinga Goffmana. Ten wybitny socjolog doradzał uczestnictwo w przeżyciach badanych i czerpanie z zasobu ich doświadczeń. Pisał: „Jeśli więc ktoś chce się czegoś dowiedzieć o tym świecie, to nie ma lepszego sposobu, jak znaleźć się w towarzystwie żyjących w nim osób i przebywać dzień po dniu w takich samych warunkach jak one” (Goffman 2011). Pozwala to popatrzeć na codzienną naturę interakcji z miejsca, które George Simmel nazwał „żabią perspektywą” (Simmel 1955; Piotrowski 1985; Chomczyński 2014). Perspektywa ta opiera się na specyficznej optyce postrzegania zjawisk z „dołu”, tam gdzie one faktycznie zachodzą w ramach społecznie konstruowanej rzeczywistości, która rozgrywa się „nisko”, na poziomie interakcyjnym.

Terenem podjętych badań były przestrzenie takich miast, jak Kraków i Łódź, cechujące się ubóstwem, czekające na rewitalizację, „getta” i enklawy biedy. Głównie były to takie dzielnice, jak Bałuty w Łodzi oraz Kazimierz i Podgórze w Krakowie. Procesem zbierania i opracowania danych kierowały procedury metodologii wizualnej teorii ugruntowanej (Konecki 2000, 2005a, b, c, d), stąd zarówno główny problem badawczy, jak i cała badawcza problematyka „tworzyły się” podczas pobytu w terenie i zbierania badawczych próbek. Ostatecznie wyłoniono główny problem podjętych badań; stało się nim pytanie: Jakie narracje tożsamościowe tworzone

przez członków gangów młodzieżowych, ukryte są w komunikatach wizualnych *graffiti* w przestrzeniach miejskich?

Celem poznawczym badań empirycznych była analiza komunikatów wizualnych pozostawianych na murach w postaci symboli i inskrypcji przez dzieci ulicy i członków gangów ulicznych. Cel praktyczny to sformułowanie postulatów dla praktyki pedagogicznej i działań w ramach metodyki *outreach*, czyli pracy resocjalizacyjnej poza instytucjami i m.in. metodą *streetworking*. Postulaty te opierają się na założeniach koncepcji Twórczej Resocjalizacji Marka Konopczyńskiego w nurcie „nowej pedagogiki resocjalizacyjnej”, opartej na paradygmacie interakcjonistycznym i rozumianej jako kreująca działalność wychowawcza (Konopczyński 2014). Jej istotą jest zmiana tożsamości dewiacyjnej w kierunku tożsamości eksdewiacyjnej za pomocą specjalnie dobranej i realizowanej metodyki wychowania resocjalizującego.

Przeprowadzone badania wizualnych aspektów przestrzeni wykluczonych wymagały zastosowania triangulacji teoretycznej i metodologicznej zarówno danych, jak i badacza. Narzędziem badań stał się aparat fotograficzny, użyty celem zbierania z terenu danych wizualnych. Fotografowanie i analiza zebranych materiałów wizualnych były podstawowymi działaniami badawczymi. Jednak dodatkowo fotografia posłużyła jako materiał do wywiadów, dlatego też została połączona z narracjami i komentarzami rozmówców. W końcowym etapie badań stanowiła ilustrację dla wniosków.

Terenem badań były enklawy biedy, przestrzenie wykluczone oraz „getta biedy”. Przy czym przyjęto posługiwanie się socjologicznym pojęciem „getta” jako wyodrębnionego obszaru przestrzeni miejskiej, zamieszkiwanego przez specyficzną pod względem etnicznym lub statusowym ludność, który to obszar można opisać za pomocą charakterystycznych, jemu przynależnych cech (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2007; Pirveli, Rykiel 2007). Socjologiczne pojęcie „getta” związane jest z pracą reprezentanta szkoły chicagowskiej – Luisa Wirtha *The Ghetto* (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2007). Jak podaje literatura, podstawą wyróżnienia nowoczesnych gett są nie tyle wskaźniki etniczne, co stratyfikacja ekonomiczna. Socjologowie zwracają uwagę na fakt, iż cechą charakterystyczną współczesnych gett jest izolacja pewnej kategorii ludzi od innych, najczęściej usytuowanych w niższych ekonomicznie warstwach społecznych, zwanych niekiedy podklasą (*underclass*), reprezentujących kulturę ubóstwa (*culture of poverty*) (Lewis 1970; Gans 1995; Tarkowska 2005). Wobec powyższego „getta biedy” będą charakteryzowały takie właściwości, jak: wyraźna odrębność przestrzenna, względne podobieństwo statusu mieszkańców, poczucie odrębności społecznej i świadomościowej mieszkańców, odczuwanie enklawowości (wyłączenia) zarówno przez mieszkańców, jak i obserwatorów spoza badanego obszaru, niska przenikliwość pomiędzy obszarem wyłączonym a światem otaczającym (Szczepański, Ślęzak-Tazbir 2007).

Zaprezentowany proces badawczy i wyniki badań związane są z podejściem etnograficznym, gdyż „pozostają” blisko badanych przestrzeni oraz przebywających w nich osób. Ta możliwość uczestnictwa w przestrzeniach blisko mieszkańców

stanowiła podstawę wyboru orientacji badawczej i procedury metodologicznej. Pozwoliła m.in. na poznawanie zjawisk w ich naturalnym kontekście, głównie poprzez zastosowanie obserwacji uczestniczącej, także obserwacji z użyciem aparatu fotograficznego. Dodatkowo skorzystano z wywiadu swobodnego, wywiadu z użyciem fotografii i z fotograficznej listy tematycznej.

Podjęte badania realizowane były w kilku etapach, mianowicie: po pilotażu w wybranych przestrzeniach miejskich obejmowały one właściwe obserwację w takich miejscach, jak świetlice środowiskowe i placówki wsparcia dziennego, podjęto rozmowy i wywiady ze streetworkerami, pracownikami socjalnymi, dziećmi i młodzieżą. Ten etap ponownie zaprowadził na ulicę, gdzie już z pomocą informatorów (*gatekeeperów*) autorka badania zbierała dane z terenu. Z ich pomocy korzystała również na późniejszym etapie pracy, przy tworzeniu „fotograficznych list tematycznych” oraz przy przeprowadzaniu „wywiadów z użyciem fotografii”. Tym samym zebrane dane wizualne analizowane były z udziałem mieszkańców i uczestników badanych przestrzeni. Oni to również włączeni zostali do interpretacji zebranych z terenu tekstów i narracji, podobnie jak autorzy tekstów, do których udało się dotrzeć w procesie badań.

W wyniku wstępnych badań pole badawcze i przedmiotowy obszar analiz zostały zawężone; profilowane są pod kątem najczęściej pojawiających się informacji i danych. Taki schemat procesu badawczego charakterystyczny jest dla procedury metodologii teorii ugruntowanej, kiedy to badacz czyni kolejne kroki badawcze. W prezentowanych badaniach odbywało się to z zastosowaniem takich etapów przyjętej metodologii, jak: kodowanie otwarte i selektywne danych, analiza porównawcza obrazów, tworzenie not teoretycznych do momentu nasycenia kategorii oraz stawianie hipotez i ich weryfikacja w terenie. W celu porządkowania zebranych danych empirycznych, w toku kolejnych etapów postępowania badawczego, zaczęły wyłaniać się pytania badawcze, stanowiące kierunek dalszych poszukiwań. Dokonując prób odpowiedzi na te pytania, konieczne stało się poszukiwanie inspiracji teoretycznych i odnoszenie ich do znanych teorii, m.in. dramaturgicznej E. Goffmana. Początkowy wybór terenu badań dotyczył jedynie obiektu obserwacji w postaci wybranych miejsc, bez potrzeby przyjmowania określonych pojęć i założeń oraz teorii. Do minimum ograniczono prekonceptualizację (Glaser 2001; Strauss 1987; Konecki 2005). Po nasyceniu teoretycznym danymi zaczęły wyłaniać się hipotezy, z których jedna brzmiała: Osoby uczestniczące w „drugim życiu miasta” konstruują i eksponują swoją tożsamość poprzez prezentacje tożsamościowe: „znaki więzi” i „znaki istnienia” na murach i ulicach.

Ze względu na charakter prowadzonych badań proces projektowania kolejnych etapów przeplatał się z analizą zbieranego na bieżąco materiału badawczego. Poniżej zaprezentowane zostanie teoretyczne umocowanie badań empirycznych oraz ich wybrane wyniki.

Umocowanie teoretyczne badań empirycznych

Główną perspektywą teoretyczną przyjętą w prezentowanych badaniach jest symboliczny interakcjonizm (Mead 1975; Mucha 2003; Hałas 1998; 2001; 2006; Konecki 2005a; Blumer 1969; 1978; Turner, Stets 2009). Zgodnie z jego założeniami ludzie w relacjach interpersonalnych oraz w konkretnych sytuacjach definiują i interpretują ich znaczenia i działania. Człowiek jest tym samym aktywnym podmiotem wytwarzającym i przetwarzającym docierające do niego informacje. Jednocześnie uczy się nowych sytuacji społecznych i analizuje dotychczasowe doświadczenia, a w rezultacie odpowiednio na nie reaguje. Przedmiotem analiz naukowych prezentowanego opracowania jest odkrywanie sposobów, w jaki członkowie gangów definiują i interpretują własną tożsamość i w jaki przenoszą te interpretacje w przestrzeń miasta za pomocą symboli. Zanim przyjrzą się dokładniej owym symbolom, kilka słów poświęcę kwestii teoretycznej badań nad symbolami.

Badania takie dotyczą zwykle ich funkcji estetycznych i komunikacyjnych, a także językowych. George Herbert Mead w swojej koncepcji zwracał uwagę na duże znaczenie symbolu, gdyż ludzie w procesie komunikacji posługują się albo znakami naturalnymi (gestami), albo konwencjonalnymi, czyli właśnie znaczącymi gestami i znaczącymi symbolami. Wprawdzie koncentrował się na gestach, jednak pisał, że „jeżeli ma w ogóle istnieć komunikacja, symbol musi mieć to samo znaczenie dla wszystkich jednostek wchodzących w grę” (Mead 1975, s. 79). Przez znaczące symbole powstał język, który jest częścią zachowania społecznego. Liczba znaków i symboli, które mogą służyć jako język, jest nieograniczona. Symbol to słowo etymologicznie wywodzące się z języka greckiego. Pochodzi od słowa *symbolleîn*, co znaczy „rzucać razem”, „zbierać razem”. Tak zatem rzeczownik „symbol” wyraża ideę pewnej syntezy, swoistego stawania się i bycia razem wielu elementów (Lurker 1989, s. 9). Określenie to pojawia się w różnych naukach i najczęściej oznacza po prostu znak. Symbol to postrzegalny zmysłowo odpowiednik pojęcia, czyli składnik procesu myślenia. Jest to przedmiot, osoba lub zwierzę oznaczające w sposób umowny jakieś pojęcie, czynność bądź zjawisko.

Symbolami mogą być pojedyncze przedmioty lub zachowania. Najczęściej znaki – symbole tworzą całe systemy, od bardzo prostych do złożonych. Symbole to słowa, gesty, obrazy, przedmioty rozpoznawalne tylko przez członków danej kultury, subkultury, grupy społecznej. Przy czym symbole stale się zmieniają. Stanowią najbardziej zewnętrzną i widoczną warstwę kultury. Dla E. Goffmana symbol to znak komunikujący, czyli akt komunikacji. Przekazuje on informację społeczną, czyli refleksyjną i uosobioną, kierowaną od tej samej osoby, której dotyczy oraz poprzez ekspresję ciała, w bezpośredniej obecności tych, którzy są jej odbiorcami. Wyróżnia się tym samym symbole statusu czy prestiżu oraz symbole stygmatyzujące, czyli piętna (Goffman 2005).

Badania nad inskrypcjami i symbolami zostawianymi na ulicach i murach powinny być przedmiotem analizy w szerszej perspektywie społecznej czy

antropologicznej, gdyż większość z nich odnosi się nie tylko do miłości i nienawiści względem konkretnego klubu sportowego, lecz także poprzez swą symbolikę dotyka kwestii społecznych, politycznych, historycznych czy religijnych. Innym argumentem przemawiającym za koniecznością badań nad tą problematyką jest kuriozalny fakt, że pomimo znacznej ilości wulgaryzmów, przerażającej mowy nienawiści i w konsekwencji dramatycznych czasami sytuacji stanowiących zagrożenie dla zdrowia i życia, zbyt często zjawiska te są ignorowane ze strony społeczeństwa. Adam Mazur zadaje konfrontacyjne pytanie dotyczące kwestii współdziałania milczącego społeczeństwa wobec podejmowanej problematyki. Milczenie to potraktować można jako przyzwolenie i współdziałanie w procederze (Mazur 2014).

Badane znaki i symbole mają swoje istotne i niepowtarzalne znaczenie z punktu widzenia strukturalności i procesualności, kreując codzienne ramy dla ludzkiej egzystencji. Można nawet pokusić się o to, aby zacząć mówić w tym kontekście o „rytuałach codzienności” (Maissonneuve 1995), czyli o pewnych regułach nieustannego „ustawiania” wszystkiego wokół na swoim miejscu, codziennego koordynowania różnych poziomów lokalnego bytu. Takie spojrzenie na dynamikę ludzkich zachowań i ich kreowanie oraz strukturalizowanie poprzez rytuały znaleźć można w pracy Victora Turnera *Gry społeczne, pola i metafory* (Turner 2005). W swojej koncepcji rytuału V. Turner rozumie go jako naturalny model procesu społecznego, bezinteresowny w sensie ekonomiczno-technicznym sposób przewycięzania napięć i konfliktów społecznych. Przykładem mogą być pewne komunikaty przekazywane na murach bloków, kamienic oraz na klatkach schodowych, ale i same akty znakowania miejsc i przestrzenne praktyki społeczne, skoncentrowane wokół naznaczania murów i ulic. Rytualizacja gwarantuje porządek „naszego” świata, poprzez ustanawianie, wytyczanie i podtrzymywanie marginesu. Mur pozwala bezpiecznie skanalizować frustrację z powodu niesprawiedliwości świata globalnego, realizującą się lokalnie. Stąd jeden z wniosków, który wyciągnięto po przeprowadzeniu badań: „w tym chaosie jest porządek”. Paradoks chaosu gwarantuje ład i bezpieczeństwo. Aby nie doszło do wybuchu konfliktu i dezintegracji grup społecznych w danej przestrzeni, pozornie neutralna przestrzeń miasta, dostępna dla wszystkich, staje się uzewnętrznionym manifestem osobistych i grupowych frustracji. Sytuację tę opisuje Anna Zawadzka: „Jest mi źle – «Żydzi do gazu»”. Nie lubię szkoły – «Jebać Wisłę siekierami»”. „Ojciec nie ma pracy – «zrobimy z wami to, co Hitler z Żydami»”. „Mama płacze, że nie ma, za co zrobić zakupów – «Jude Gang żydowskie kurwy»”. „Brat w więzieniu – «JG to Cwel»” (Zawadzka 2014, s. 15–16).

Aby lepiej zrozumieć znaczenie praktyk społecznych w opisywanych tutaj obszarach, specyficznych, gdyż realizujących się poprzez ekspresję graficzną „lokalnych rytuałów codzienności”, odwołano się do koncepcji rytuału wspomnianego wyżej V. Turnera. W przywoływanym dziele cytowany autor stwierdza, że społeczności ludzkie w mniej lub bardziej jawny sposób dążą do dwóch kontrastujących ze sobą modeli społeczeństwa, czyli do struktury i *communitas*. Te dwie biegunowe modalności stosunków społecznych można odnaleźć na wszystkich poziomach

kultury i rozwoju społecznego. Eksponują się one poprzez różnego rodzaju ludzką aktywność. Za jedną z nich można uznać pozostawianie na murach znaków i inskrypcji *graffiti*, pozwalających na identyfikację tubylców z *communitas*, czyli pewną homogeniczną całością, w ramach której jednostki pozostają ze sobą w integralnych stosunkach i więziach emocjonalnych, niewyznaczonych przez statusy i role. *Communitas* jest dogłębnie doświadczanym, a jednocześnie pożądanym poczuciem wspólnotowości (Turner 2005). Tym samym uliczne *communitas* staje się swoistym happeningiem, w którym każda osoba doświadcza pełni potencjalnej obecności drugiego. Jest również bezpośrednią i zarazem potencjalną siecią spontanicznych zależności. Nie bez znaczenia jest tu doświadczanie przestrzeni i dialog z nią. Aktorzy społeczni stają się performerami, biorącymi poprzez oznaczanie murów udział w tworzonym przez siebie tożsamościowym *performance*. V. Turner dokonuje pewnej projekcji na zachowania konkretnych ludzi i grup społecznych, które szukają światów idealnych, uniwersalnych wartości humanistycznych. Do wartości tych zalicza: braterstwo, równość, harmonię stosunków interpersonalnych czy sprawiedliwość. Na tym zresztą polegają moc *communitas* i jej transgresyjne funkcje. Należy pamiętać, że *communitas* to sfera mitów, symboli i wizji, które uobecniają się w obrzędach i rytuałach. Struktura natomiast w przeciwieństwie do *communitas* to układ prawnych, politycznych i ekonomicznych pozycji, statusów i ról społecznych, w których jednostka występuje, jako swoisty „konstrukt”. Strukturę charakteryzuje normatywność, instytucjonalizacja i hierarchiczność pozycji, ról i statusów społecznych oraz pragmatyzm działań (Turner 2005). Człowiek żyje w strukturze, ale tęskni za *communitas*. Realizacją tej tęsknoty są właśnie rytuały, w postaci choćby malowanych na murach znaków, symboli, ekspozycji pewnych tożsamości, relacji czy związków. Symbole te poprzez swoje znaczenie i treść, wyrażającą się w przynależności do konkretnego terytorium lub lokalnego miejsca, określonej grupy ludzi, stają się „znakami więzi” i „znakami istnienia”, wyznaczającymi *communitas* lub wyrażającymi tęsknotę za nią.

Zachowania proksemiczne młodzieży wyznaczają pewne parametry lokalności i ustalają siatkę jej dyskretnych znaczeń. Można tutaj mówić o swoistej rytualizacji przestrzeni lokalnej, związanej z tą konkretną grupą wiekową. W miejskich przestrzeniach lokalnych następuje „zagęszczenie” rytualnych znaczeń wokół pewnych instytucji i porządków społecznych (strukturalności), takich jak ulica czy dzielnica. Do strukturalności przynależą konkretne odmiany zachowań i sytuacji liminalnych oraz antystrukturalnych *communitas*, czyli emocjonalnych wspólnot zawiązujących się na obrzeżach, marginesach, „szczelinach” owych strukturalności. W tym kontekście można mówić o określonych tekstach czy narracjach dotyczących zachowań oraz o językach *communitas*. Do nich należy zjawisko *graffiti* ze swoimi znakami i symbolami tworzącymi narracje tożsamościowe na murach miast. Ich lokalne znaczenie i lokalna historia stanowią element niepowtarzalności i przynależą symbolicznie tylko do tej, konkretnej przestrzeni, współtworząc jej tożsamość. O rytuale w kontekście społecznym, jako rytuale interakcyjnym, pisał również

E. Goffman. Można przyjąć, że ceremonia tworzenia „znaków więzi” i „znaków istnienia” na murach i ulicach, ze wszystkimi przynależnymi jej, wyodrębnionymi na podstawie badań funkcjami, jest tworzącym i podtrzymującym *communitas* rytuałem interakcyjnym. Poprzez reprezentacje wizualne na murach odbywa się interakcja i komunikowanie oraz podtrzymanie wspólnoty – *communitas*, m.in. poprzez wykluczanie z niej tych, którzy w jakikolwiek sposób nie spełniają warunków przynależności.

Pomocna w podejściu do znaków i inskrypcji ulicznych może okazać się typologia zaproponowana przez Rocha Sulimę, który ze względu na funkcje wyróżnia (Sulima 2000):

- znaki działania, czyli przezwiska, inwektywy, obelgi. Są to najczęściej operatory wewnątrzgrupowych stosunków, czyli włączania do grupy, wykluczenia, agresji, innymi słowy, elementy pragmatyki życia grupowego w przestrzeni lokalnej. Na przykładzie przeprowadzonych i prezentowanych tutaj badań mogą to być takie znaki i informacje, jak: „Wisła cwele”, „Żydowski Widzew”.

- znaki identyfikacji, czyli nazwy zespołów muzycznych czy sportowych. Są to instytucjonalizujące się operatory wspólnoty, które odgradzają od innych wspólnot podobnego typu. Przykładem może być napis: „Widzew Bałuty”.

- znaki istnienia, czyli spontaniczne ekspresje, których walor egzystencjalny dominuje nad walorem informacyjnym, np. „Bałuciarze dobre chłopki”. Samo pojęcie „znaków istnienia” ugruntował J. Olędzki (Olędzki 1986), a rozwinął w badaniu nad współczesnym *graffiti* P. Kowalski (Kowalski 1993, 1994).

Te trzy typy znaków R. Sulima uznaje za uniwersalny język młodzieżowego *graffiti*, które w skali kraju, Europy czy świata są typowe, powtarzalne, monotonne, z niewielkimi lokalnymi czy indywidualnymi modyfikacjami (Sulima 2000; Kowalski 1993; Sawicka 1994). W przestrzeniach miasta można zauważyć i zidentyfikować jeszcze jeden typ znaków, mianowicie „znaki więzi”, związane mocno z terytorializmem i lokalną tożsamością. To wykładniki swojskości, nakładające się na oficjalną, administracyjną i publiczną szatę oraz terytorium. „Znaki więzi” i „znaki istnienia” stały się podstawowymi kategoriami opisywanych tutaj narracji.

W niniejszych badaniach istotnym pojęciem jest również pojęcie tożsamości. Tożsamość, jak pisze jeden z najwybitniejszych reprezentantów polskiej pedagogiki resocjalizacyjnej, Lesław Pytka, to „stałość i ciągłość – kogoś lub czegoś w tym rozchybotanym świecie znaczeń i symboli kultury, i więzi interpersonalnych w ocenie ludzkich powiązań na różnych poziomach istnienia” (Pytka 2011, s. 25). Dla celów tego projektu badawczego przyjęto, że „tożsamość to funkcjonalny sposób myślenia o sobie samym i własnych priorytetach, w kontekście ich społecznego odbioru” (Konopczyński 2014, s. 121, za: Giddens). To swoiste myślenie o sobie samym, eksponowane jest na murach i komunikowane w postaci wizualnych narracji. „Znaki istnienia” oraz „znaki więzi” to owe specyficzne narracje tożsamościowe, które zawierają się w symbolice wizualnej badanego świata społecznego i stanowią

ważną część wizualnej kultury ulicy. Poniżej zostaną zaprezentowane wyniki badań własnych, jak i próba postulatów dla pedagogicznej praktyki.

Wyniki badań własnych

*Namalowałem na murze znak
Bo nam nie wolno robić tak
Zrobiłem to na złość
Bo mój znak musi wszystkim dawać znać że trwam*
(Kobranocka)

Koncentrując swoją uwagę na widniejących w przestrzeniach miejskich murach, inskrypcjach i znakach *graffiti*, wyznaczających wpływy terytorialne nie tylko kibiców czy kiboli⁶ drużyn sportowych, lecz również członków gangów, można uznać, że to, co wydawałoby się, że buduje klimat lokalności i miejsca folklorem, staje się dokonywaną przez pozbawionych opieki nieletnich „uliczną zbrodnią”⁷. Jest również kluczem pozwalającym wnikać w ich wyobraźnię i mentalność, pokusić się o próbę rekonstrukcji ich stanu świadomości, również zrekonstruować tożsamość zarówno miejskich plemion, jak i agresywnych gangów, czyli całych wspólnot, które uczestniczą w „grach ulicznych” czy wręcz wojnie na symbole, a czasami na noże i maczety. Jeśli nie uczestniczą w niej bezpośrednio, czynią to i tak, przyzwalając często bez słowa lub sparaliżowani przez strach o zdrowie i życie bliskich. Poprzez tę „grę uliczną”, w konkretnych hasłach i inskrypcjach widoczny jest swoisty „proces myślowy” – namysłu nad tożsamością, historią, stereotypami i uprzedzeniami, czy też proces eksponowania emocji i uczuć, łącznie z tymi najgorszymi; uczuciami nienawiści i zemsty.

Prowadzony konsekwentnie proces badawczy pozwolił ostatecznie, po osiągnięciu etapu teoretycznego nasycenia kategorii, rozpocząć ich zogniskowanie i kodowanie. Oznacza to, iż z otrzymanego materiału badawczego zostały „wydobyte” pewne kategorie i ich własności poprzez ukazanie wskaźników odnoszących się do sformułowanych konceptualizacji. I tak w wyniku kodowania danych udało się ukazać kategorie semiologiczne ulicznych inskrypcji w następujących treściach:

– „**mowa nienawiści**”: treści o charakterze nazistowskim, rasistowskim i antysemickim. Mają wydźwięk pejoratywny, pełne są przemocy i pewnych klisz językowych odwołujących się do trudnych treściowo historycznych wydarzeń, takich jak eksterminacja Żydów czy eliminacja z terytorium każdego Innego;

– **prezentacje i autoprezentacje Ja (jestem)**: treści o charakterze autodefinicji, mówiące o tym, kim są indywidualni uczestnicy „gier ulicznych” w wykluczenie

⁶ Celem niniejszej prezentacji nie czynię rozróżnienia pomiędzy pojęciem „kibic” a „kibol”, choć zdaję sobie sprawę, że w literaturze przedmiotu takowe istnieje (Piotrowski 2000, 2011, 2012; Kamiński 2012; Pływaczewski, Wiśniewski 2012).

⁷ Termin wprowadzony przez E. Goffmana.

lub kim nie są. Zwykle treści te mają pozytywne znaczenie, dotyczą kreowania wizerunku opartego na normach i zasadach wyznaczonych stylem życia gangów młodzieżowych;

– **prezentacje My (jesteśmy)**: treści eksponujące tożsamości grupowe. Podobnie jak wcześniejsze, są to treści o charakterze afirmującym grupę, do której przynależą autorzy inskrypcji. Często ich język ma swoje konotacje w więziennej grypsersze;

– **tożsamość lokalna Tutaj (jest)**: treści prezentujące definicję przestrzeni poprzez oznaczenia terytorialne i trybalizmy. To treści często o charakterze pozytywnym, akcentujące lokalność i lokalny patriotyzm;

– **tożsamość narodowa „My jedynie prawdziwi Polacy”**: treści o charakterze niepodległościowym i martyrologicznym, zwykle pozytywne, odwołujące się do patriotyzmu i trudnych momentów w historii Polski;

– **afirmacje klubów**: treści gloryfikujące dokonania i wielkość konkretnego klubu;

– **epitafie i sentymentalizmy**: treści upamiętniające śmierć członków gangów, sentencje i pożegnania. Treści zwykle o charakterze pozytywnym, choć pojawiają się wśród nich motywy wendety;

– **kryminalne i przestępcze**: treści nawiązujące do subkultury więziennej i drugiego życia w zakładach karnych. Na ulicy, podobnie jak w rzeczywistości więziennej, jest obecny model drugiego życia. Często to transkrypcja „modelu zza krat”;

– **seksualne**: treści te często są eksponowane przez język subkultury więziennej, zwykle negatywnie eksponują wykluczenie ludzi drugiej kategorii, gorszych, takich jak „cwele”, „homoseksualiści”;

– **działania i powinności**: treści definiujące wzorce zachowań i dyktujące konkretne czynności, bardzo często o charakterze pejoratywnym, wyrażane wulgarnym językiem, mówiące o tym, co powinno się zrobić z pewną grupą społeczną, aby ją wyeliminować.

Istnieją na murach napisy, które można interpretować zarówno jako groźby i inwektywy pod adresem wyimaginowanego wroga oraz jako tożsamościowe autoidentyfikacje. Tym samym inskrypcje te nabierają charakteru reprezentatywnego eksponowania tożsamości. Wizerunek tworzony w tych hasłach zwykle ma odniesienie militarne lub kryminalno-więzienne. Dla przykładu są to takie napisy, jak: „Mordercy z bronią w ręku, Wisła killers”, „Cracovia mordercy”, „Wojownicy krakowskiej ulicy”, „Huligani”, „fanatycy”, „skoksowani kolesie”, „psychofans”, „opętani”, „bandyci”, „wariaci”, „Bandycka Limanka”, „kryminalny Prokocim”, „Wychowani w nienawiści widzescy terroryści”, „Odważą i krwią osiedle zdobyte, razem tworzymy tutaj elitę”. Paradoksalnie można uznać, że owe autoprezentacje mają charakter pozytywny dla twórców, określają zwykle bowiem cechy charakteru, takie jak: lojalność, duma z przynależności do wspólnoty czy bezgraniczne oddanie sprawie oraz przynależność do elity, organizacji militarnej, podkultury więziennej i identyfikację z tymi grupami. Inne wydają się być reprezentacje tożsamościowe dotyczące terytorium: „Wisła – strefa mroku i przemocy”, „getto”,

„harlem”, „witamy w piekle”, „Imperium Kozłówek”, „Limanka anty jude front”, „Fani ŁKS witają w krainie gdzie Żydzew ginie”. Mamy zatem wizerunek chuligana-fanatyka, często pod wpływem narkotyków czy dopalaczy, identyfikującego się z subkulturą przestępczą, mieszkającego w „zgettoizowanej” przestrzeni – „strefie mroku i przemocy”, zwanej „piekłem”. Jak okaże się poniżej, „opętany bandyta” z piekła jest również Polakiem i patriotą.

Uczestnicy gangów ulicznych uważają siebie, przyjmując militarną nomenklaturę, za bohaterów stających do walki z takimi ważnymi społecznie, politycznie czy religijnie zagadnieniami, jak „genderyzm” czy „homoseksualne lobby”. Kreują się na moralnie wybraną elitę, dyktującą jedynie słuszne wartości: „Jesteśmy Elitą Nie Tłumem, W sercach Nosimy Dumę. Hooltras”, „Odwagą i krwią osiedle zdobyte, razem tworzymy tutaj elitę”. W naturalny sposób umieszczają siebie w wybranej mniejszości o tożsamości odszczepieńców, w specjalnej rasie, jednak takiej, która jest „elitą”. Tworzą atakowaną zewsząd tożsamość, która na przekór „zboczeńcom”, „cwelom”, „pedałam” i „lewakom” odważnie i z poświęceniem dokonuje wierności tradycji i ideałom: „Nieliczni przeciw Niezliczonym”, „Dlaczego Zomo wciąż broni homo?”, „Polska kibolska”.

Patriotyczny wydźwięk niektórych narracji tożsamościowych na murach, zostawianych przez kiboli i członków gangów ulicznych, jest interesujący i wart analizy. Zwykle ich członkowie, jak wynika z inskrypcji *graffiti*, lokują swoją tożsamość polityczną czy światopoglądową w kierunku politycznej prawicy i ruchów narodowych. Niektórzy autorzy, choćby Anna Zawadzka (Zawadzka 2014), dogłębnie analizują ten fenomen w świetle koncepcji militaryzmu, odwołując się do tradycji Polski Walczącej. Jednak o ile symbole Polski Walczącej i „tamtego” patriotyzmu pojawiają się stosunkowo rzadko, o tyle uwagę przyciągają takie hasła, jak choćby: „Wiślaccy patrioci”, „Wielka Polska Katolicka”, „Wisła pamięta. Cześć i chwała bohaterom 1944” (w tle symbol Polski Walczącej, czyli kotwica z literą „P”), „Chwała Wielkiej Polsce”, „Łódź pamięta” (na biało-czerwonym godle znak Polski Walczącej), „Żołnierze wyklęci cześć ich pamięci”, „Polska kibolska. Polska dla Polaków”. Patriotyzm gangów ulicznych ma również wydźwięk lokalny i często, choć nie zawsze, związany jest z terytorializmem i trybalizmem: „rodowici Łodzianie”, „władcy Bałut”.

Jeszcze innym rodzajem haseł i symboli na murach są inskrypcje kryminalno-więzienne. Należą tutaj następujące: „kryminalny Prokocim”, „pozdrowienia do więzienia”, „bandycka Limanka”, jak również powtarzające się w wielu kombinacjach wyrazy pochodzące z więziennej grypsery, takie jak: „cwel”, „frajer”, „człowiek”. Dotyczą one zarówno języka, jak i wyrażanych nim treści. Bardzo często mają podtekst homoseksualny, homofobiczny, połączone są również najczęściej z treściami seksualnymi: „Całe Piaski robią laski”, „Gdyż lubi pan władza, gdy mu się wsadza”, „Pasy Gay Club”. Treści homoseksualne mocno związane są z kulturą macho oraz silną dominacją męskości i potrzebą jej eksponowania, celem zaznaczenia tożsamości płciowej. Tego rodzaju taktyki charakterystyczne są dla środowiska

więziennego, głównie więziennej podkultury i rytuałów drugiego życia, gdzie treści seksualne są przedmiotem wielu gier więziennych (Kamiński 2006), a do rytuałów upokorzenia wykorzystuje się treści homoseksualne, łącznie z gwałtami. W związku z tym ciężko jest czasami potraktować oddzielnie treści kryminalno-więzienne oraz seksualne, można natomiast dokonać manewru zaklasyfikowania ich do dwóch kategorii: kryminalno-więziennej i seksualnej. Czasami to samo wulgarnie słowo oznacza zarówno czynność seksualną, jak i związaną z przemocą. Za przykład niech posłużą: „jebać Żydów” czy „piastowskie dziewczyny z kurewskiej rodziny”, „Na ręce, czy noże, kurwe każdy orze”, „matki pejsów są kurwami, jebać Żydów maczetami”. Często hasła będące reprezentacjami tożsamości, „znaki więzi” oraz „znaki istnienia” są zakodowane i występują jedynie w postaci skrótów. Powoduje to z jednej strony kompletną nieczytelność dla osób „niewtajemniczonych” w drugie życie miasta i „normalsów”, z drugiej natomiast generuje swoistą intymność grona „kiboli”, tworząc tym samym faktyczną elitę, co zwiększa prestiż przynależności, a także czyni boleśniejszym wykluczenie: „ŚŻK” – „Śmierć Żydowskiej Kurwie”, „JŻS” – „Jebać Żydów Siekierami”, „JP” – „Jebać Psy, Policję lub Pejsy”.

Innym przykładem więziennej narracji oraz ekspozycji wizerunku i zarazem ochrony własnej tożsamości może być widniejący na jednej ze ścian na Łódzkich Bałutach napis: „Bałuciarze, dobre chłopaki”. Napis ten, wraz z rysunkiem w formie *graffiti*, prezentuje trzech mężczyzn, których twarze przesłaniają kominiarki, dwóch z nich jest łysych, natomiast trzeci ma na głowie kaptur. Narysowani są na tle barw RTS Widzew Łódź, czyli biało-czerwonych, na krańcach barw napisane są litery: „S” i „B”, co jest skrótem od „Stare Bałuty”. Słowa „dobre chłopaki” stanowią nawiązanie do więziennej grypsery, w której do dziś funkcjonuje powiedzenie: „to jest dobry chłopak”, „dobry człowiek”. Prezentowany napis „Bałuciarze, dobre chłopaki” jest również pozostawionym na murze wizerunkiem tożsamościowym, który stanowi przykład pewnej strategii prezentowania siebie w dobrym świetle, co jest analogią opisywanego przez E. Goffmana procesu „kontrolowanego wrażenia”, jakie społeczni aktorzy chcą zrobić na społecznej widowni.

Interesujące są, nawiązujące do konwencji śmierci, inskrypcje i znaki widoczne w badanym terenie. Ściany i ulice niektórych przestrzeni roją się od poległych, ginących w chwale dla klubu lub w potyczkach gangów młodych ludzi. Niektórzy giną „za barwy”, a inni w walkach z policją. Zdarzają się również nieszczęśliwe wypadki, gdyż osoby te podejmują wiele ryzykownych zachowań, często pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających, głównie narkotyków i dopalaczy. Tego rodzaju *graffiti*, o treści epitaficznej, zwykle przybierają postać symboli wykorzystywanych na nagrobkach i tablicach pamiątkowych, przeważa na nich szara i czarna tonacja, często pojawia się namalowany portret lub zdjęcie zabitego: „Ś. P. Dziekan”, „Ś. P. Janek”. Innym przykładem takich sentencji może być: „Śmierć przerwała twego życia kliszę”, „Ty pamiętałeś o Nas, My pamiętamy o Tobie”, „śmierć jest początkiem nowego życia”, „Nie umiera, kto żyje w braci pamięci. Niech Cię pod skrzydła swe wezmą Wszyscy Święci”. Inskrypcje te nie są wolne

od groźby i zapowiedzi wendety: „Wyrok z ziemi podpisany, czekam na waszą śmierć po drugiej stronie krainy”. A. Zawadzka odczytuje owe sytuacje jako militarne, czyniąc analogię do Polski Walczącej. Dla autorki są one bardziej związane są z perspektywą przestępczą i odczytuje je w konwencji „gry ulicznej” o miasto czy też wojny gangów i grup przestępczych. Prawdopodobnie jedna interpretacja nie wyklucza drugiej, a obie wzajemnie się uzupełniają. W ślad za rozważaniem odnoszącym się do symboli obrzędowych, dokonanych przez V. Turnera, można tutaj właśnie szukać odpowiedzi na pytanie o to, w jaki sposób działają symbole obrzędowe. Okazuje się, że kondensują one wiele odniesień i jednoczą je w jednym polu poznawczym i emocjonalnym. W tym sensie są wielobrzmiące i wieloznaczne.

Interesujący jest swoisty sentymentalizm i kliwizm, które przebijają przez te inskrypcje, a także wzruszające upamiętnienia, które kontrastują z wszechobecną destrukcją i zniszczeniem, zabójstwami i gwałtami czy wieszaniem na szubienicy. Zwykle też w tych kontekstach pojawia się motyw zemsty. Być może jest to kontrast pozorny, gdyż gangi uliczne demaskują brutalnie wszechobecną w kulturze oficjalnej, a odsuniętą w cień prawdę o tym, że wojna oznacza zabijanie, ranienie i kaleczenie, utratę zdrowia, a nawet życia. Cienie miasta wychodzą na ulice w blasku chwały i dumy, na co dzień żyjąc w permanentnym napięciu, zagrożeniu, upokorzeniu i śmierci. Zresztą świadczą o tym autoidentyfikacje reprezentowane poprzez takie hasła, jak: „Armia Białej Gwiazdy”. Wszechobecna przemoc na ulicy wyraża się w jej zapowiedziach, dokonaniach i upamiętnieniu. Zapowiedzi przemocy wyrażane są poprzez takie hasła, jak „zajebać”, „zabić”, „do gazu”, „jebać Wisłę siekierami”, „śmierć żydowskiej kurwie”, „oczyścimy Kraków z wiślackiego ścierwa”, „Przyjmijcie to kurwy do wiadomości nie będzie dla was żadnej litości. Bałuty Hooligans”, „śmierć frajerom”. Dokonanie przemocy wyrażane jest poprzez symbole i rysunki związane z nożami, maczetami, siekierami, trupami czaszkami, szubienicą. W rytualnych działaniach natomiast poprzez wyeksponowanie zdobytego trofeum w postaci szalika „wroga” i często jego spalenie.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny fakt, mianowicie pojawiającą się często w narracjach na murach „retorykę” rasistowską czy antysemityczną, i w jej kontekście definiowanie swojej tożsamości. Często niezależnie od barw gangów, ukonstytuowany w tradycji konkretnego miasta, odbywa się festiwal wykluczeń o podłożu antysemitycznym i rasistowskim. O ile wiadomo, kto i dlaczego jest „Żydem” w Krakowie, o tyle nie bardzo jest to zrozumiałe w innych miastach. W Krakowie „Żyd” jest obelżywym określeniem kibica Cracovii. Określenie to jednak wymykając się lokalności, nabrało ogólnokrajowego charakteru. Można zatem pokusić się o taką interpretację tego określenia: „Żydem” jest każdy kibol drużyny przeciwnej, niezależnie od swojego pochodzenia i genów. Słowo „Żyd” wyjęte jest z korzeni, pochodzenia i narodowości, rozpląnęło się poza lokalność. Zaczęło ono pełnić rolę symbolu definiującego figurę wykluczonego, znienawidzonego, innego i niechcianego. Bo czymże innym są wyeksponowane w wielu polskich miastach napisy okraszane barwami różnych klubów: „nienawidzę Żydów”, „jebać Żyda”? Figura

Żyda pojawia się nie tylko w Krakowie. Stała się uniwersalna dla wyrażenia kogoś, kto jest najgorszym wrogiem. Posługiwanie się tym słowem zwykle pojawia się w charakterze obelgi i nie dotyczy już tylko rywalizacji Wisły Kraków i Cracovii. Przykładem mogą być dochodzące z łódzkiego stadionu okrzyki: „waszym domem Auschwitz jest”. Obelżywe, o antysemickim wydźwięku hasła dotyczą również przekształceń nazw znienawidzonych klubów, i tak trawestacja nazwy Widzewa Łódź, używana przez kiboli ŁKS, brzmi „Żydzew”.

W pracy Justyny Jurczak *Chuligaństwo stadionowe. Symbole i gesty na polskich stadionach* (Jurczak 2011) możemy dostrzec cenną uwagę mówiącą o tym, że tak naprawdę w opracowaniach dotyczących kultury kibicowskiej czytamy zwykle średnio jedną – dwie strony na temat zachowań przestępczych *sensu stricto*, związanych z promowaniem nazistowskich symboli i praktykowaniu oraz nawoływaniu do mowy nienawiści. Autorka ironicznie stwierdza, że na ratunek socjologii sportu i często policyjnym ekspertyzom przychodzi, bliżej niezdefiniowana i trudna do sprecyzowania, kategoria „młodości”, która *de facto* więcej rozmywa niż wyjaśnia. W tym ujęciu *graffiti*, oderwane od treści i analizy pragmatycznej, staje się jedynie wyrazem istnienia miejskich grup młodzieżowych, uzewnętrznieniem emocji tych grup na murach polskich miast (Waloch 1991).

Zastanawiający jednak jest fakt, co takiego się stało, że młodzież, aby wyrazić emocje i własną tożsamość, potrzebuje do tego „Żyda” i „jebania maczetami”? Być może należy się zastanowić szerzej nad tym, co to za dzieci i kim jest ta młodzież? Wydaje się to niezwykle istotnym dla pedagogiki resocjalizacyjnej zagadnieniem, odzierającym z magii romantyzmu problematykę „dzieci ulicy”, tak chętnie od jakiegoś czasu poruszaną w różnego rodzaju literaturze, na spotkaniach, sympozjach i konferencjach. Zwykle bowiem owiana jest ona woalką utkaną ze wspomnień o Januszu Korczaku czy Dziadku Lisieckim i nie dociera ze swoimi analizami do współczesności, bądź z jakichś powodów współczesność tę maskuje. Sytuacja pozbawiona woalki pedagogicznego romantyzmu jest, jak się okazuje, nader brutalna. Przemoc i agresja, siekiery i maczety, wielowymiarowa patologia, dysfunkcje, dewiacje, desocjalizacja, trybalizm i terytorializm, święte wojny, krew, wendety. O tym informują nas niestety jedynie media, zwykle w tonie sensacji, pod którą kryje się ludzki dramat. Na ulicach giną dzieci lub dzieci często do zbrodni się przyczyniają.

Jak już zostało wspomniane i co wynika bezpośrednio z typologii R. Sulimy (Sulima 2000), pozostawiane na murach i ulicach symbole pełnią co najmniej kilka funkcji, które dają się podzielić na: estetyczne, informacyjne, socjalizacyjne.

Pierwsza z nich, funkcja estetyczna, związana jest z działaniami artystycznymi i nie jest bezpośrednim przedmiotem refleksji badawczej. Łączy się z nurtem *street art* w sztuce użytkowej i zaangażowanej. Drugą funkcją jest funkcja informacyjna. Związana jest ona mocno z terytorializmem i zawłaszczaniem, zarówno przestrzeni, jak i grup, a nawet osób. To również wyraźna ekspozycja swojej tożsamości i zaznaczenie swojej obecności w świecie. Członkowie gangów zostawiają

w przestrzeniach tagi – „znaki istnienia”. „Tag” jest to znak lub słowo kluczowe, przypisane do określonego fragmentu informacji. „Tagi” to również słowa-znaki kluczowe, które są reprezentacją konkretnej informacji. W kulturze ulicy i *graffiti* to również podpis konkretnego writera – grafficiarza, zawierający imię, ksywę, wyrażenie slangowe lub cytat wyrażający uczucia, stan ducha czy świadomości. Pisany zwykle markerem, jedną kreską, ma fantazyjny kształt i zaszyfrowany jest tak, aby odszyfrować go mogły tylko konkretne osoby. Bywa, że przyjmuje formę artystyczną. Istnieją również tzw. *tagi crew* – znaki konkretnych grup czy gangów, zwykle pochodzące od skrótu wyrazów, które tworzą nazwę. Przykładem jest choćby „JG” – „Jude Gang”⁸. „Tagi” pojawiają się wszędzie tam, gdzie dany gang chce zaznaczyć swoje terytorium lub obecność, przekazać informacje, obrazić kogoś lub ostrzec. Przykładami są: „SMOH” – „Stare Miasto Official Hooligans”, „JPG” – „Jebać Policyjne Grupy”, znane wszystkim „CHWDP”, które doczekało się wielu rozwinięć, „SB” – „Stare Bałuty”, „WSH” – „Wisła Sharks”, „ABG” – „Armia Białej Gwiazdy”. Interesująca jest historia powstania tego zjawiska, w świetle której teza o eksponowaniu własnej tożsamości i zaznaczaniu istnienia nabiera szczególnego znaczenia. „Tagowanie” miało swój początek w Nowym Jorku, kiedy to w latach 70. XX wieku na ulicach miasta zaczął pojawiać się napis: „Taki 183”. „Taki” to imię pracującego na posyłki chłopca, który przemieszczając się po mieście metrem, pozostawiał po sobie ślad – „znak istnienia”. Zaznaczał tym samym: „byłem tutaj”. Obecnie „tagi” widoczne są na ulicach wszystkich miast.

Przykładem „znaku więzi” i „znaku istnienia”, poprzez które jednostka wyraża swoją więź z miejscem oraz grupą, a przez to konstruuje, identyfikuje i definiuje swoją tożsamość, jest napis w krakowskiej dzielnicy Podgórze: „Jestem z Podgórze i tego się nie wstydzę kocham Wisłę Żydów nienawidzę” lub na łódzkich Bałutach: „Bandycka Limanka” czy „Kryminalny Prokocim”. Wchodząc na Krakowskie osiedla, można odczytać: „Cracovia wita”, „Kryminalny Prokocim”, „Cracovia Kazimierz”, „Azorska dzielnica 100%”, „JG”, „Wisła Sharks”. Przechadzając się po Łodzi, mija się znaki: „SM Hooligans”, „RTS SB”, „Bandycka Limanka żądni krwi”. To, co dla „normalsów” jest aktem wandalizmu, dla członków „drugiego życia miasta” staje się cenną informacją o tym, czyja jest ta przestrzeń, kto tu mieszka, kto zarządza daną przestrzenią, kto ma w niej wpływ i jacy ludzie tu mieszkają. Funkcja informacyjna *graffiti* wyraża się również w przekazywaniu konkretnych informacji związanych z życiem na ulicy. I tak możemy uzyskać informację o tym, kto przeszedł do wrogiego gangu, czyli jest „przerzutem”, kto jest wrogiem, kogo należy lub nie należy się bać. Funkcja informacyjna symboli i inskrypcji ulicznych sprowadza się do tego, aby na murze zostawić informacje o tym, kto kogo wyklucza, nie tłumacząc najczęściej przyczyny; ta zostaje zawoalowana pod językowymi kliszami. Kozłem ofiarnym wszelkich wykluczeń i terytorializmów stają się stereotypowe figury wykluczonych, funkcjonujące w różnych kontekstach kulturowych

⁸ Gang związany z „kibolami” Cracovii.

na płaszczyźnie kultury oficjalnej, z której przeniknęły do subkultur. Są nimi np.: „Żyd”⁹, „Cygan”, „Cwel”.

Trzecia funkcja, socjalizacyjna, skoncentrowana jest wokół treści napisów, rzadziej wokół symboli. Komunikaty socjalizacyjne w analizowanych przypadkach pochodzą nie od dorosłych znaczących dane miejsca, choć i to się zdarza, lecz raczej od rówieśników, którzy komunikaty te zostawiają m.in. na murach budynków. Pewną część inskrypcji na murach stanowią tzw. socjalizacyjne, dotyczące tego, jak zachować się w danych sytuacjach. Przysłowiowy mały Janek idący do szkoły mija napisy takie, jak: „Jebać Wisłę siekierami”. On już wie, co należy robić i jak się zachować oraz kogo traktować jak wroga. Funkcję socjalizacyjną pełnią również znaki informujące o granicach terytorium oraz przynależności. Mają one charakter liminalny, wyznaczają terytorium, w obrębie którego dochodzi do wykluczeń. Funkcja socjalizacyjna objawia się także w rytualizacji zachowań związanych z aktem zostawiania na murach inskrypcji i znaków. Nie każdy może pozostawić na murze znak, logotyp, informacje, barwy, tag. Nie każdy również może je usunąć, szczególnie jeśli zawiera on barwy gangu. Hierarchia charakterystyczna dla gangu nie pozostawia często wiele wolności, a wewnątrz tej struktury są konkretne osoby przeznaczone do pełnienia roli writerów. To te osoby na specjalnych warunkach idą na ulicę, unikają konsekwencji swoich działań bądź je ponoszą. Rytualizacja związana z funkcją socjalizacyjną widoczna jest w treści napisów, wyznaczaniu ról społecznych wewnątrz struktury i hierarchii grupy, a także w pewnych zasadach zachowań obowiązujących wobec osób z zewnątrz. Rozciąga się ona także na traktowanie przestrzeni i stosunek do niej. Tutaj ujawnia się swoista relacyjność wykluczonego do przestrzeni i z przestrzenią. Inicjowany jest dialog. Mówi zarówno człowiek, jak i przestrzeń. Konkretnie ludzkie działania stają się wypadkową procesu synergii zachodzącego pomiędzy stronami interakcji.

Rozdzielenie powyższych trzech funkcji inskrypcji i znaków na murach było zabiegiem celowym, jako efekt kategoryzacji zebranych z terenu danych, choć jasny jest fakt, że w praktyce funkcje te często nakładają się na siebie i przykładowo jeden napis może pełnić funkcję zarówno informacyjną, jak i socjalizacyjną. Często za *graffiti* uważa się tylko te znaki, które niosą ze sobą walory estetyczne, pozostałe inskrypcje określane są jako „bazgroły”. Trudno jest zidentyfikować wskaźniki, na podstawie których arbitralnie moglibyśmy zaliczyć konkretne ekspresje do konkretnych zbiorów o przypisanych cechach. Utrudnia to fakt, że często trzy wymienione powyżej funkcje są płynne i zachodzą na siebie. Cenna informacja

⁹ Już po zrealizowaniu badań w przestrzeniach miejskich pojawiła się nowa figura wroga, kozła ofiarnego, „dyżurnego” wykluczonego. Żyda zaczyna zastępować „Arab”. Treści antymuzułmańskie i antyislamskie nie są przedmiotem prezentowanych rozważań, gdyż nie stanowiły danych pozyskanych w ramach zbierania materiałów badawczych, choć z pewnością będą w niedalekiej przyszłości ciekawym materiałem badawczym w dalszych rozważaniach związanych z badaniem narracji w przestrzeni miejskiej.

dotycząca objętego terytorium może mieć charakter artystycznej ekspresji o unikatowych walorach estetycznych, może być również pozostawionym na murze „bazgrołem” w formie wulgaryzmu.

Wszelkie przejawy protestów w postaci narracji na murach, praktykowane czy to przez miejskich artystów i *street art*-owców, czy przez aktywistów i członków grup nieformalnych oraz gangów, są niszczone i stają się przedmiotem procedur mających zapewniać mieszkańcom bezpieczeństwo¹⁰. Podobnie rzecz się ma z nieformalnymi terytoriami, różnicującymi przestrzeń i wyznaczającymi miejsce do życia poszczególnym grupom mieszkańców. Jednak dzieci ulicy i członkowie gangów młodzieżowych zostawiają w przestrzeni miasta symbole – „znaki więzi” i „znaki istnienia”, zaangażowani są zarówno społecznie, jak i indywidualnie w tworzenie i chronienie elementów własnej tożsamości. Zaangażowani są również w zarządzanie przestrzenią i ochronę terytorium. Celem ich jest zachowanie ładu społecznego i konstruowanie własnego wizerunku społecznego według pewnych wzorców i ideałów socjalizacyjnych oraz kulturowych.

Wnioski i zakończenie

W przestrzeniach miejskich dokonuje się praca nad konstruowaniem tożsamości celem zachowania swoistego ładu społecznego, czyli stabilnego układu tożsamości opartego na pozycjach społecznych. Poprzez te praktyki eksponowania własnej tożsamości oraz tożsamości grupowej i lokalnej mają miejsce sytuacje stwarzające poczucie bezpieczeństwa i pewności danym grupom. Polegają one na przewidywalności zachowań i jasnym określeniu przynależności, poczuciu więzi i identyfikacji. „Znaki więzi” i „znaki istnienia” tworzą mapę drugiego życia miasta, są drogowskazami, pozwalającymi na w miarę bezkonfliktowe poruszanie się po znanych miejscach tym osobom, które celowo nie chcą wywoływać konfliktów ani też się w nie angażować. Znaki te pokazują pewne strategie zachowań, pozwalających czuć się bezpiecznie; mają również ważne znaczenie socjalizacyjne.

Trudno odnieść wyniki niniejszych badań do podobnych, opisanych w literaturze przedmiotu. Etnografia miasta i badanie komunikatów wizualnych nie jest bowiem domeną pedagogiki resocjalizacyjnej, chociaż na jej gruncie można odnaleźć np. wykorzystanie fotografii jako sposobu zbierania danych. Przykładem mogą być prezentowane przez Piotra Chomczyńskiego badania, których opis zawarty został w tekście *Fotografia w badaniach nad stygmatyacją społeczną. Wnioski metodologiczne z badań nad stygmatyzacją przestępców* (Chomczyński, <http://www.depot.ceon.pl> [dostęp: 16 kwietnia 2015 roku]). Innym przykładem wykorzystania fotografii w badaniach na gruncie resocjalizacji są przeprowadzone przez tego samego autora w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich badania

¹⁰ Przykładem są akcje społeczne typu „zamaluj hejty” lub lokalne grupy, takie jak „pogromcy bazgrołów”.

z zakresu interakcji grupowych i emocji (Chomczyński 2014). Innym zjawiskiem z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej jest wykorzystanie danych wizualnych dla ukazania zjawiska tatuażu więziennego (Przybyliński 2007) czy w badaniach nad fenomenem – więziennej grypsery (Szaskiewicz 1997). Odmienny charakter mają fotografie prezentowane przez Anitę Gulczyńską w studium życia „chłopaków z dzielnicy” (Gulczyńska 2013).

Graffiti często stanowi prezentację tożsamości zamieszkujących na danym terytorium osób. Osoby wykluczone, zamieszkujące badane przestrzenie, zaangażowane są zarówno indywidualnie, jak i społecznie w tworzenie i chronienie elementów swojej tożsamości. Doskonale widoczne jest to na murach w postaci eksponowania owych działań. Wprawdzie elementy tożsamości są elastyczne i płynne, prowadzą jednak do jednego celu, jakim jest zachowanie ładu społecznego i konstruowanie swojego społecznego wizerunku. Znaki – symbole w przestrzeni przekazują ważne informacje społeczne o cechach osób zamieszkujących daną przestrzeń. Różnią się pomiędzy sobą w zależności od tego, czy są to cechy wrodzone, czy też nie, a jeśli są wrodzone, to czy zastosowane stają się integralną częścią danej osoby. Jeśli są jej częścią, są zarazem częścią jej tożsamości i ją współtworzą. Należy pamiętać, że symbole oznaczające coś dla jednej grupy, dla innej mogą znaczyć coś zupełnie innego lub nie znaczyć nic szczególnego. Tak jest w sytuacji, gdy pozostawiane na murach i ulicach miast przez gangi młodzieżowe symbole, pełniące ważne funkcje informacyjne i orientujące w przestrzeni, dla „normalsów” oraz służb porządkowych są aktem kryminogennym, wandalizmem i niszczeniem mienia. Formy estetyczne i artystyczne owych aktów są jedynie „bazgrołami” i nic nieznaczącymi rysunkami lub napisami, które w myśl Teorii Rozbitych Szyb (Wilson, Kelling 1982) prowokować będą do aktów wandalizmu i budzić w uczestnikach przestrzeni instynkty przestępcze.

Tak jak zostało już wspomniane, w celu praktycznym, na podstawie funkcji, jakie pełnią znaki i inskrypcje zamieszczane na murach, można tworzyć postulaty praktyczne, skoncentrowane wokół budowania metodyki pracy z dziećmi ulicy i gangami młodzieżowymi w nurcie pozainstytucjonalnym. Uwzględnienie tej sugestii stanowiłoby cenną inwestycję w „dobre praktyki”, tworzone i realizowane w ramach nurtu „nowej resocjalizacji” w środowisku otwartym.

Bibliografia

- Ambrozik W. (2008). *Społeczność lokalna jako płaszczyzna oddziaływań profilaktyczno-resocjalizacyjnych*. W: Konopczyński M., Nowak B. M. (red.). *Resocjalizacja – ciągłość i zmiana*. Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium.
- Ambrozik W. (2009). *Udział środowiska w kształtowaniu sytuacji społecznej dziecka*. W: Konopczyński M., Ambrozik W. (red.). *Współczesne kierunki zmian w teorii i praktyce resocjalizacyjnej*. Warszawa: Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej.

- Ambrozik W. (2009a). *Lokalny wymiar systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*. „Studia edukacyjne”, nr 10/2009. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ambrozik W. (2010a). *Społeczność lokalna jako płaszczyzna funkcjonowania systemu profilaktyczno-resocjalizacyjnego*. „Resocjalizacja Polska”, nr 1/2010.
- Ambrozik W. (2010b). *O konieczności udziału społeczeństwa w procesie resocjalizacji przestępców*. W: Pytka L., Nowak B. M. (red.). *Problemy współczesnej resocjalizacji*. Warszawa: Pedagogium.
- Bałandynowicz A. (2010). *Wielopasmowa teoria resocjalizacji z udziałem społeczeństwa*. „Resocjalizacja Polska”, nr 1/2010.
- Bałandynowicz A. (2011). *Probacja. Resocjalizacja z udziałem społeczeństwa*. Warszawa: Wydawnictwo LEX.
- Blumer H. (1969). *Symbolic Interactionism. Perspective and Method*. New Jersey Prentice-Hall: Inc. Enlewood.
- Blumer H. (1978). *Society as Symbolic Interaction*. W: *Symbolic Interaction. A Reader in Social Psychology* (wydanie trzecie). Jerome Manis G., Bernard Meltzer L. (red.). Boston: Allyn and Bacon Inc.
- Charmaz K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Chomczyński P. (2014). *Działania wychowanków schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Socjologiczna analiza interakcji grupowych*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Czekaj K. (2007). *Socjologia Szkoły Chicagowskiej i jej recepcja w Polsce*. Katowice: Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfańskiego.
- Czyżewski M. (2013). *Socjologia interpretatywna i metoda biograficzna: przemiana funkcji, antyesencjalistyczne wątpliwości oraz sprawa krytyki*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, nr 9, 4, s. 14–27.
- Denzin N. K. (1978). *The Research Act*. W: *Symbolic Interaction. A Reader in Social Psychology* (wydanie trzecie). Manis J. G., Maltzer B. L. (red.). Boston: Allyn and Bacon Inc.
- Ganz N. (2004). *Graffiti Word*. New York: Abrams.
- Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej* (2007). Jałowiecki B., Łukowski W. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Glaser B. (2001). *The Grounded Theory Perspective. Conceptualization Contrasted with Description*. Cambridge: Mill Valley, Sociology Press.
- Goffman E. (2005). *Piętno. Rozważania o zranionej tożsamości*. Gdańsk: Wydawnictwo GWP.
- Goffman E. (2011). *Instytucje totalne. O pacjentach szpitali psychiatrycznych i mieszkańcach innych instytucji totalnych*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Gulczyńska A. (2013). „Chłopaki z dzielnicy”. *Studium społeczno-pedagogiczne z perspektywy interakcyjnej*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.

- Hałas E. (1998). *Interakcjonizm symboliczny*. W: Bokszański Z. i in. (red.). *Encyklopedia socjologii*, t. I. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hałas E. (2001). *Symbole w interakcji*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Hałas E. (2006). *Interakcjonizm symboliczny. Społeczny kontekst znaczeń*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Hannerz U. (2006). *Odkrywanie miasta. Antropologia obszarów miejskich*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jurczak J. (2011). *Chuligaństwo stadionowe. Symbole i gesty na polskich stadionach*. Szczytno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.
- Kamiński M. (2006). *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Oficyna Naukowa.
- Konecki K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Konecki K. (2005a). *The Problem of Symbolic Interaction and of Constructing Self*. „Qualitative Sociology Review”, nr 1, 11 (sierpień).
- Konecki K. (2005b). *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. I, nr 1.
- Konecki K. (2005c). *Wizualna teoria ugruntowana. Rodziny kodowania wykorzystywane w analizie wizualnej*. „Qualitative Sociology Review”, nr 3, 4 (listopad).
- Konecki K. (2005d). *Wizualne wyobrażenia. Główne strategie badawcze w socjologii wizualnej a metodologia teorii ugruntowanej*. „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 1, nr 1.
- Konopczyński M. (2014). *Pedagogika Resocjalizacyjna. W stronę działań kreujących*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Kowalski P. (1993). *Samotność i wspólnota. Inskrypcje w przestrzeniach współczesnego życia*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego.
- Kowalski P. (1994). *Prośba do Pana Boga. Rzecz o gestach wotywnych*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Warszawskiej.
- Lewicka M. (2012). *Psychologia miejsca*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lurker M. (1989). *Słownik obrazów i symboli religijnych*. Poznań: Pallotinum.
- Nowak B. M. (2014a). *Kreowanie działań społecznych o charakterze resocjalizacyjno-readaptacyjnym. Podejście sieciowo-systemowe*. „Resocjalizacja Polska”, nr 7.
- Nowotniak J. (2012). *Etnografia wizualna w badaniach i praktyce pedagogicznej*. Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Maissonneuve J. (1995). *Rytuały dawne i współczesne*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mazur A. (2014). *Święta wojna*. W: Wilczyk W., *Święta wojna (2009–2014)*. Łódź–Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Mead G. H. (1975). *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa, Wydawnictwo PWN.

- Michel M. (2013). *Lokalny system profilaktyki społecznej i resocjalizacji nieletnich*, Warszawa: Wydawnictwo Pedagogium.
- Mucha J. (2003). *Herbert Blumer jako badacz „stosunków rasowych”*. „Studia Socjologiczne”, nr 3.
- Ołędzki J. (1985). *Znaki istnienia*. „Polska Sztuka Ludowa”, nr 1–2.
- Park R. E., Burgess E. W., McKenzie R. D. (1925). *The City*. Chicago: University of Chicago Press.
- Pedagogika miejsca* (2006). Mendel M. (red.). Wrocław: Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Edukacji TWP.
- Pęczak M. (1992). *Mały słownik subkultur młodzieżowych*. Warszawa: Wydawnictwo Semper.
- Piotrowski A. (1985). *Osobowość a tożsamość. O pewnej tendencji we współczesnej socjologii interakcji*. „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, 12, s. 19–44.
- Piotrowski P. (2000). *Szalikowcy. O zachowaniach dewiacyjnych kibiców sportowych*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Piotrowski P. (2011). *Rozbój. Uwarunkowania psychospołeczne, motywacja i racjonalność sprawców*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Piotrowski P. (2012). *Chuligani a kultura futbolu w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pirveli M., Rykiel Z. (2007). *Getto a nowoczesność. W: Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*. Jałowiecki B. (red.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Przestępczość stadionowa. Diagnoza i przeciwdziałanie zjawisku* (2012). Pływaczewski W., Wiśniewski B. (red.). Szczytno: Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie.
- Przybyliński S. (2007). „Dziara”, „cynkówka”, „kolka” – zjawisko tatuażu więziennego. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Pytka L. (2011). *Polityka reintegracji społecznej a tożsamość człowieka*. W: Kieszkowska A. (red.). *Tożsamość osobowa dewiantów a ich reintegracja społeczna*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.
- Rosen M. (1986). *Some Notes from the Field: On Ethnography and Organizational Science*. „Dragon”, nr 6.
- Sawicka G. (1994). *Językowy obraz rzeczywistości społecznej i politycznej w grafitti*. W: *Język a kultura*. t. II: *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. W: Anusiewicz J., Siciński B. (red.). *Język polityki a współczesna kultura polityczna*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Simmel G. (2005). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Strauss A. L. (1987). *Qualitative Analysis for Social Scientists*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Sulima R. (2000). *Antropologia codzienności*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Szczepański M., Ślęzak-Tazbir W. (2007). *Między lękiem a podziwem: getta społeczne w starym regionie przemysłowym*. W: Jałowiecki B., Łukowski W. (red.).

- Gettoizacja polskiej przestrzeni miejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Tokarska-Bakir J. (2014). *Pueri*. W: Wilczyk W., *Święta wojna (2009–2014)*. Łódź–Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Toporow W. (2000). *Miasto i mit*. Gdańsk: Wydawnictwo Słowo Obraz Terytoria.
- Toporow W. (2003). *Przestrzeń i rzecz*. Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Turner V. (2005). *Gry społeczne, pola i metafory. Symboliczne działanie w społeczeństwie*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Turner J. H., Stets J. E. (2009). *Socjologia emocji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Urban B. (2007b). *Zachowania dewiacyjne w założeniach interakcjonizmu symbolicznego. Inspiracje dla pedagogiki resocjalizacyjnej*. W: Urban B., Stanik M. (red.). *Resocjalizacja*, t. I. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, Pedagogium.
- Urban B., Konopczyński M. (2012). *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Waloch J. (1991). *Od wydawcy*. W: *Polskie mury/zmory*. Toruń: Wydawnictwo Comer (album bez numeracji stron).
- Wilson J., Kelling G. (1982). *Broken Windows*. „Atlantic Monthly”, 31 marca.
- Zawadzka M. (2014). *Polska walcząca*. W: Wilczyk W., *Święta wojna*. Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- Young J. (1999). *The exclusive society*. London: Sage Publications.
- Young J. (2007). *The Vertigo of Late Modernity*. London: Sage Publications.

„SIGNS OF RELATIONSHIPS” AND „EXISTENCE SIGNS”. SELF-NARRATIONS AMONG YOUTH-GANGS MEMBERS INTO URBAN SPACES. INTERPRETATIONAL PERSPECTIVE RESEARCH IN URBAN STUDIES INTO RESOCIALIZATION

Abstract: The following paper encompasses the results of a few years’ qualitative field study concerning self-narrations of youth-gangs members in urban spaces. Some of these narrations bring up the subject of the identity of a given space and the identity of its inhabitants. The studies have been conducted according to interactionist paradigm theory and the obtained data was included in the process of grounded methodology theory. The proposal of creating postulates for pedagogical practice is focused on the “new resocialization pedagogy” in open environment.

Keywords: self-narration, youth gang, urban space, urban studies, interpretational perspective research, resocialization.

Małgorzata Michel – doktor, adiunkt w Zakładzie Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Instytutu Pedagogiki UJ. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół szczegółowych

zagadnień dotyczących lokalnego systemu profilaktyki i resocjalizacji, takich jak: czynniki chroniące i czynniki ryzyka na trzech poziomach profilaktyki, sieć instytucji lokalnych i ich partycypacja w pracy profilaktyczno-resocjalizacyjnej w środowisku otwartym, synergia czynników endogennych i egzogennych w lokalnym systemie, tworzenie bezpiecznej przestrzeni (*broken windows theory*), CPTED (*Crime Prevention Through Environmental Design*), Urban Studies oraz Koncepcja Twórczej Resocjalizacji i jej transfer w środowisko lokalnego systemu profilaktyki i resocjalizacji, *streetworking*. Kontakt e-mailowy: malgorzata.michel@uj.edu.pl.